

# Celem lewicy są dzieci

Zagrożenie dzieci ideologią LGBT staje się coraz poważniejsze. Lewica przystąpiła do ataku.

MAGDALENA KORZEKWA-KALISZUK

**K**arty są odkryte, a lewicowi działacze czują się pewnie i atakują. To nie jest początek opisu filmu sensacyjnego, lecz rzeczywistość, która dotyka nas namacalnie, a najbardziej boleśnie uderza w dzieci i nastolatków.

## Lewica odsłoniła karty

Herbert Marcus, jeden z liderów rewolucji seksualnej, w 1968 r. powiedział: „Dorwiemy was przez wasze dzieci”. Te słowa bardzo dobrze opisują rzeczywistość, z którą musimy się dziś mierzyć. Celem lewicy są zwłaszcza dzieci. Chodzi bowiem o strategię długofalową, czyli o przygotowanie wyznawców swojej ideologii na długie lata oddziaływania na nie. Konieczne jest zatem, aby zwłaszcza rodzice znali konkretne zagrożenia i umieli ochronić swoje dzieci.

## Co zagrożenie ideologią LGBT oznacza w praktyce?

Magdalena Czarnik, prezes Stowarzyszenia Rodzice Chronią Dzieci i liderka inicjatywy Stop Seksualizacji, wyjaśnia: „Pod przykrywką pięknych haseł tolerancji, równości, zwalczania przemocy, przeciwdziałania dyskryminacji i oczywiście edukacji seksualnej prowadzona jest w szkołach indoktrynacja dzieci i młodzieży. Dokładnie opracowana retoryka, którą słyszymy od aktywistów LGBT w mediach, to tylko piękne opakowanie, pod którym kryją się treści

demoralizujące i perwersyjne, godzące w prawa rodziców oraz dobro dzieci”. Rodzice mają powody do obaw.

Regularnie do szkół próbują wchodzić zewnętrzne organizacje, które podczas zajęć przekonują dzieci, jakoby współżycie seksualne z osobą tej samej płci miało być czymś pozytywnym, jedynie pod warunkiem, że jest dobrowolne. Podobnie coś, co stanowi zaburzenie, czyli pęd seksualny do osób tej samej płci albo trudności w akceptacji swojej płci, jest przedstawiane dzieciom jako coś naturalnego, za czym dziecko powinno podążać. Na takich zajęciach mówi się, jakoby płeć była kwestią wyboru. Tego typu informacje usłyszane przez dziecko podczas zajęć w szkole mogą mocno wpłynąć na jego postrzeganie swojej płciowości i seksualności. Szczególnie groźne są dla dzieci z grup ryzyka. To osoby wychowywane bez ojca albo przez rodziców, którzy sami zmagają się z różnymi trudnościami.

## Ideologia łamie prawo i programy nauczania

Małopolska kurator oświaty Barbara Nowak wyjaśnia, że treści propagowane na takich zajęciach łamią prawo, gdyż są sprzeczne z obowiązującymi programami nauczania. „Sprzeczności te są zwłaszcza widoczne na płaszczyźnie rozróżniania płci, (...) stosowanej siatki pojęciowej – podważającej legalną definicję tolerancji. Podstawa programowa z wiedzy o społeczeństwie wyraźnie odróżnia to pojęcie od akceptacji” – wyjaśnia. Magdalena Czarnik radzi: „Jeśli szkoła otrzyma propozycję tego typu zajęć od organizacji LGBT lub z nimi spokrewnionych, a powstaje wiele nowych tego typu organizacji o pozornie niewinnie brzmiących



PAP / Paweł Supernak

Kontrmanifestacja środowisk LGBT w Warszawie wobec wiecu Młodzieży Wszepolskiej „Stop agresji LGBT” (16 sierpnia br.)

nazwach, rodzice powinni się zastanowić, czy chcą, aby w klasach szkolnych dzieci zachęcane były do podejmowania przedwczesnych kontaktów seksualnych. Czy chcą również, aby dzieci w klasach szkolnych były zapoznawane z różnymi rodzajami praktyk seksualnych, w tym np. z seksem analnym i oralnym oraz gadżetami erotycznymi? Wreszcie, czy życzą sobie, aby dzieci w klasach szkolnych pozbawiano pewności co do własnej płci i uczono kwestionowania różnic biologicznych między mężczyzną a kobietą?”.

Rozsądni rodzice nie zostawiają wychowania szkole i mają świadomość, że treści, z którymi dziecko spotyka się wśród rówieśników oraz w internecie, mogą zaprzeczać wartościom, jakie chcieliby im przekazać.

#### Jak rodzice mogą działać?

Konstytucyjne prawo rodziców do wychowania swoich dzieci zgodnie

ze swoimi przekonaniami, na podstawie art. 48, daje silny argument do tego, aby nie zgadzali się oni na udział w zajęciach jak te wspomniane wcześniej. Magdalena Czarnik tłumaczy: „Jeśli nie chcemy narazić dziecka na niepożądane dla niego treści, należy na początku roku złożyć do wychowawcy oświadczenie o braku zgody na uczestnictwo dziecka w takich zajęciach. Wzór można znaleźć na stronie: [stop-seksualizacji.pl](http://stop-seksualizacji.pl)”. Jeśli dyrektor szkoły dopuści do takich działań na terenie szkoły, również powinien zostać pociągnięty do odpowiedzialności. Nie ma bowiem prawa organizować zajęć sprzecznych z programami nauczania.

Jeśli jednak dyrektor szkoły dopuszcza ideologiczne zajęcia na terenie kierowanej przez siebie placówki, rodzice mogą interweniować u kuratora. Barbara Nowak tłumaczy: „W sytuacji, w której dochodzi do działań sprzecznych z prawem, a takimi są

zajęcia promujące ideologię LGBT, kurator oświaty powinien wystąpić do organu prowadzącego szkołę z wnioskiem o odwołanie dyrektora szkoły. Wniosek złożony w tej sprawie przez kuratora jest wiążący dla organu prowadzącego szkołę”. Dodaje, że próby prowadzenia takich zajęć miały miej-


**Rozsądni rodzice nie zostawiają wychowania szkole.**

sce na terenie nadzorowanym przez kuratora Małopolski i zostały skutecznie powstrzymane. Barbara Nowak wyjaśnia, że pierwszym działaniem kuratora po zbadaniu sprawy i stwierdzeniu, że przez zajęcia promujące ideologię LGBT doszło do naruszenia przepisów, jest „wydanie zaleceń w trybie nadzoru pedagogicznego. Jeżeli dyrektor szkoły zgadza się z ich

→ treścią i je wykona, powstałe naruszenie prawa zostaje usunięte”. Barbara Nowak dodaje: „Samorząd, który narzuca treści niezgodne z prawem do realizacji w szkołach, może być pociągnięty do odpowiedzialności w trybie nadzoru wojewody”. Oznacza to, że ani dyrektor szkoły, ani samorząd nie mogą czuć się bezkarni, jeśli dopuszczają ideologizację dzieci.

#### Nie tylko szkoła...

Zagrożenie ideologią LGBT to jednak nie tylko dodatkowe zajęcia w szkołach, które lewica próbuje wprowadzić. To szeroko pojęta kultura, z którą spotyka się dziecko. Niestety, trudno dziś o serial lub film, który mądrze pokazywałby kwestię płciowości i seksualności. Podobnie trudno zaprowadzić rodzicom nad treściami, które dziecko widzi w mediach społecznościowych tworzonych przez swoich rówieśników lub idolów. „Miękkie” działania, w szczególności te internetowe, osvajanie dzieci z tematyką homoseksualizmu i presja uznania homoseksualnego współżycia za coś moralnie dobrego, stanowią wyzwanie dla rodziców.

Współcześni rodzice stoją przed zadaniem uczenia dziecka szacunku do każdego człowieka i takiego zrozumienia swojej płciowości i seksualności, aby w swoim rozumieniu dziecko samo dostrzegło zagrożenia oraz im nie ulegało. Jest to zadanie arcytrudne i niemożliwe do zrealizowania bez bliskiej więzi z dzieckiem i poświęcania czasu na bliską z nim relację. 

MAGDALENA KORZEKWA-KALISZUK

Jeśli nie chcemy narazić dziecka na niepożądane dla niego treści, należy na początku roku złożyć do wychowawcy oświadczenie o braku zgody na uczestnictwo dziecka w takich zajęciach.

Wzór można znaleźć na stronie:

[stop-seksualizacji.pl](http://stop-seksualizacji.pl)